

# **THE KRASZAK TIMES**



**W tym numerze:**

**Kraszewski: NIE-NUDNA HISTORIA**

**Wielkanoc**

**Wyjazd do Brześcia**

**SUKCESY SPORTOWE SZKOŁY**

Marzec / Kwiecień 2013

# Kraszewski: NIE-NUDNA HISTORIA

## Słowem krótkiego wstępu:

Józef Ignacy Kraszewski-urodzony w Warszawie 28 lipca 1812 roku w ziemskiej rodzinie (syn Jana Kraszewskiego i Zofii z Malskich). Genialny pisarz, malarz, podróżnik, historyk, działacz społeczny i polityczny, praktycznie bez końca można wyliczać jego zainteresowania i hobby jakim oddawał się przez całe swe życie. Ten wybitny człowiek jest patronem I LO w Białej Podlaskiej. Każdy uczący się w tej

szkole miał obowiązek pojechać do Romanowa i dowiedzieć się co nieco o Kraszewskim oraz wynieść jak najwięcej z tej jakże 'ciekawej' wycieczki. Większość z uczniów po paru chwilach wyłącza się na świat zewnętrzny i skupia na muzyce lub bardziej interesujących rozmowach z kolegami i koleżankami. Tak więc należy odrobinę ocieplić nudziarski wizerunek patrona tego szanowanego liceum i rzucić nań więcej przychylnego blasku.

## Kraszewski: POCZĄTEK

Jest rok 1822- Józef rozpoczyna naukę w Akademii Bialskiej, jak łatwo obliczyć, mając wtedy 11 lat. Ruiny radziwiłłowskiego dobytku rozbudzają historyczną ciekawość pisarza, powstaje pierwsza ballada pod tytułem „Klasztor na górze” a to dopiero początek. Spuścizna jaką po sobie zostawił liczy około 600 utworów w tym aż 232 poezje. Autor „Starej baśni” nie uczy się jednak wyłącznie historii, polskiego, języków obcych czy chociażby plastyki. Mało zainteresowany matematyką i przedmiotami związanymi z liczeniem nie przykładają do nich większej wagi. Jego nauczyciel polskiego oraz nienawidzonego przez Ignacego przedmiotu uważanego do dziś za 'królową nauk' (wielce prawdopodobne jest stwierdzenie, iż większość uczniów klas o profilu humanistycznym i biologicznych czerpie zły przykład z patrona, podchodząc niechętnie do tego pięknego przedmiotu), Adam Bartoszewicz rozpala rządzący w Kraszewskim pożycząc mu książki ze swych własnych zbiorów. W 1826 Józef zostaje przeniesiony do szkoły wojewódzkiej w Lublinie. Jest to najróżniejszy okres (zaraz po dzieciństwie u babki) życia Ignacego. Mieszkając u profesora dziedziny matematycznej przyszedł pisarz 'oblewa' egzaminy właśnie



Z

matematyki nie otrzymuje przepustki do następnej klasy. Jednakże mimo licznych porażek na testach wykazuje zdolności handlowe. Kupuje on bowiem różnorakie produkty typu cukierki, owoce, które w większości sprzedaje z zyskiem. Pieniądze przysyłane przez rodziców, aby Kraszewski mógł opłacić stancję, przepuszcza na uciechy dla siebie samego. Mimo sumiennego pilnowania edukacji i wychowania młodego artysty przez Ostrowskiego, Kraszewski popada w nieodpowiednie towarzystwo. Po nieowocnym roku w Lublinie rodzice postanawiają przenieść Józefa do gimnazjum w Świsłoczy na Białorusi. Tu zdaje maturę i udaje się na studia

medyczne do Wilna (taka była wola jego ojca) jednak szybko z nich rezygnuje i przepisuje się na wydział filozoficzno-literacki. Wybitnie uzdolniony do języków

studiuje kilka na raz między innymi arabski oraz hebrajski.

## Kraszewski: PODRÓŻE

Kraszewski wiele podróżował i zwiedzał. Jego wyprawa zaczęła się w Krakowie, gdzie podziwiał sztukę zarówno wcześniejszych epok, jak i teraźniejszą. Następnie wraz z przyjaciółmi udaje się na Półwysep Apeniński, gdzie zwiedza Rzym, Florencję, Neapol. Kolejnym przystankiem w jego podróży jest Paryż- siedlisko polskich emigrantów oraz miejsce powstania dzieł takich jak „Pan Tadeusz” Mickiewicza czy „Kordian” nie mniej zdolnego Słowackiego. Uroki Paryża, jego wielkomiejskie życie obfituje też w zwiedzanie pracowni polskich malarzy tworzących w stolicy Francji. Ostatnim miastem europejskim, które odwiedził Józef w swych podróżach był Berlin.

Podczas wypraw powstawały zapiski i notatki. Kraszewski nazwał je „Kartkami z podróży” i opublikował. Forma obszernych zapisów ma w sobie cechy reportażu, eseju o sztuce i wpisów do dziennika podróży. Wyłania się z nich ciekawy wizerunek samego autora i jego systemu wartości. Jest w nim zawsze potrzeba odnalezienia plusów i minusów obserwowanego zjawiska, sytuacji, postaw ludzi. Dąży do obiektywizmu poprzez subiektywne zapisy. Jest to widoczne w ocenach wydarzeń historycznych, obyczajów, talentu. Pisząc o dziełach sztuki, wartościuje według własnego systemu estetycznego, posiadanej wiedzy, wrażliwości na piękno.

Magdalena Komar IIG

## Powstanie styczniowe

**1. Obszar całego kraju** Powstanie styczniowe było zrywem narodowowyzwoleńczym Polaków, który swoim zasięgiem objął Królestwo Polskie, Litwę, Białoruś i część Ukrainy. Trwało ono około piętnastu miesięcy, a historycy do dziś nie są zgodni w ocenie jego znaczenia. Choć ani jeden z wielkich polskich zrywów narodowowyzwoleńczych (insurrekcja kościuszkowska, powstanie listopadowe, czy wspomniane powstanie styczniowe) nie miał szans powodzenia, to żaden nie wybuchł w tak niesprzyjających okolicznościach jak zryw z 1863 roku. Wówczas nie istniała bowiem regularna armia polska, a karabinom rosyjskim przeciwstawiano polskie kosy i

ewentualnie broń myśliwską. Ponadto warunki utrudniały prowadzenie walki. Jednego nie brakowało: wiary w zwycięstwo. Liczono na Rząd Narodowy, na dyktatorów powstania, na rewolucyjnych sojuszników w armii rosyjskiej, wreszcie- na wybuch wojny w Europie. Wszystko to zawiodło, a polski obóz narodowy podzielił się na dwa rywalizujące o władzę ugrupowania: białych i czerwonych. Biali, kierowani przez hrabiego Zamoyskiego i L. Kronenberga, liczyli na państwa zachodnie, zaś Czerwoni, pod przywództwem S. Bobrowskiego, J. Dąbrowskiego, Z. Padlewskiego i W. Sierakowskiego, dążyli do powstania

zbrojnego, zniesienia pańszczyzny i nadania chłopom ziemi na własność.

Sprovokowanie powstania zarzuca się często Aleksandrowi Wielopolskiemu, naczelnikowi rządu cywilnego w Królestwie Polskim. Sądził on, że branka wcieli do wojska większość zapaleńców, a w konsekwencji zapobiegnie kolejnemu zrywowi skazanemu na porażkę. Polepszenia losu rodaków upatrywał w reformach i ustępstwach chwiejącego się wówczas caratu. Nie wierzył w pomoc państw zachodnich, dlatego aktywnie działał w kręgu ludzi bliskich carowi, postulując reformy. Niestety, nie zadowolili ani Polaków, ani tym bardziej Rosjan.

W nocy z 22 na 23 stycznia w Królestwie Polskim wybuchło powstanie. Zaatakowano rosyjskie garnizony w wielu miejscowościach. Jednak uderzenie to nie było ogłuszające dla zaborczych władz zarówno cywilnych, jak i wojskowych. W tym samym czasie dotychczasowy Komitet Centralny zmienił się w Tymczasowy Rząd Narodowy i ogłosił dekrety o uwłaszczeniu włościan. Niestety ten akt nie miał tak wielkiego rezonansu, jakiego oczekiwali jego autorzy i nie przetrwał w pamięci chłopskiej ludności Królestwa Kongresowego. Kiedy w zaborze rosyjskim trwały walki Tymczasowy Rząd Narodowy wydał dnia 7 lutego odezwę do Polaków w zaborze pruskim i austriackim. Wzywała ona rodaków do dostarczania powstaniu ochotników, broni i pieniędzy oraz do poparcia sprawy polskiej na forum międzynarodowym. Wezwanie do podjęcia akcji propagandowej za granicą było bardzo na czasie zważywszy, że już 8 lutego w Petersburgu zawarty został tajny układ pomiędzy Rosją i Prusami w sprawie zwalczania polskiego powstania. Porozumienie to zawarto ignorując zupełnie interesy niemieckich kupców i przemysłowców, którzy liczyli na zyskowne zamówienia ze strony władz powstańczych potrzebujących broni i oporządzenia dla walczących oddziałów. Pod Krakowem 17 lutego oddział Apolinarego Kurowskiego atakował Miechów. Bitwa zakończyła się klęską, zniszczeniem miasta, a powstańcy poszli w rozsypkę. Wśród poległych było wielu

ochotników z Krakowa, którzy pośpieszyli na pomoc walczącym rodakom. Tymczasem na Kujawach w dniach od 19 do 21 lutego dowodzeni przez Mierosławskiego powstańcy walczyli pod Krzywosądem i Nową Wsią. Zostali jednak pokonani, a niefortunny dyktator uszedł za granicę. Dnia 10 marca funkcję dyktatora objął Marian Langiewicz, który dowodził oddziałem stacjonującym w podkrakowskiej Goszczy. Dwie bitwy stoczone na początku drugiej połowy marca pod Chobrzem i Grochowiskami dowodzą, że wobec rosyjskiej przewagi nie dało się utrzymać dużych oddziałów. Oznaczało to konieczność rezygnacji z



planów tworzenia regularnego powstańczego wojska i przejścia do działań partyzanckich. Langiewicz podzielił swój oddział na mniejsze grupy, z których jedna już 21 marca została rozbita przez nieprzyjaciela pod Igołomią. Sam dyktator dzień wcześniej jest internowany przez Austriaków. Tymczasem do powstania przystąpiły Litwa i Białoruś. Stosowna odezwa została ogłoszona przez władze powstańcze 31 marca. W odpowiedzi Petersburg mianował 1 maja 1863 roku generał-gubernatorem Litwy Michaiła Murawjowa, który swoim okrucieństwem zyskał przezwisko Wieszatiela. Polskie powstanie było obserwowane z sympatią w całej Europie. Rządy mocarstw nie mogły pozostać obojętne na głos opinii publicznej. 10 kwietnia Wielka Brytania i Francja, a 12 kwietnia Austria wystosowały do Petersburga noty dyplomatyczne w sprawie polskiej. 22 kwietnia Pius IX wysłał w sprawie polskiej list do Aleksandra II. Po miesiącu papież



otrzymał od cara wykrętną odpowiedź. Rządy Austrii, Francji i Wielkiej Brytanii dostały odpowiedź odmowną. Jednak władze powstańcze wierzyły, że jest nadzieja na interwencję europejskich potęg, a przelana krew będzie argumentem popierającym polskie żądania. Powstanie zmieniło się w „demonstrację zbrojną”, która miała uświadamiać całemu światu, że Polacy gorąco pragną wolności. Jednak kolejne noty dyplomatyczne europejskich mocarstw nie zmieniły postawy Rosji. Powstańcy walczyli, odnosili nawet lokalne sukcesy. Jednak w lipcu załamało się powstanie w Lubelskim. Pius IX ogłosił w Rzymie uroczyste modły w intencji Polski. Powstanie nadal trwało, choć już 5 listopada 1863 cesarz Napoleon III wygłosił mowę, w której odsunął załatwienie sprawy polskiej do czasu zwołania międzynarodowego kongresu, co jednoznacznie przekreśliło nadzieję na rzeczywistą pomoc europejskich mocarstw. Austria, usiłująca dotychczas zachować pozory neutralności, stała się coraz bardziej wroga wobec powstania. W ostatnim dniu lutego 1864 roku ogłoszono

## 2. Południowe Podlasie

Zgodnie z planem akcji powstańczej terenie powiatu białskiego jednocześnie miały zostać zaatakowane: Kodeń, Łomazy, Rossosz i sama Biała Podlaska. W chwili wybuchu powstania Rosjanie byli całkowicie zaskoczeni i nawet nie próbowali podjąć walki. Z początku powstańcy starali się toczyć z zaborcą duże bitwy, rzucając do walk setki, a nawet tysiące ludzi, na ogół słabo uzbrojonych i niezbyt dobrze przygotowanych do takich działań. Podlascy powstańcy wzięli udział w kilku takich bitwach: pod Białą Podlaską (1 lutego), Węgrowem (3 lutego), Niemirowem (4 lutego) oraz Siemiatyczami (7 lutego).

Dwutygodniowe zmagania o utrzymanie większych związków taktycznych zakończyły się niepowodzeniem. Nie udało się powstańcom odnieść żadnego większego sukcesu nad wrogiem, ani też utrzymać zajmowanych terenów. Dlatego dowódcy ograniczyli się odtąd do

manifest cesarski wprowadzający stan oblężenia w zaborze austriackim. Miało to uniemożliwić udzielanie przez mieszkańców Galicji pomocy walczącym rodakom. Namiestnik cesarski Aleksander Mensdorff-Pouilly posunął się tak daleko, że zakazał nawet publikowania w prasie galicyjskiej wszelkich krytycznych uwag na temat Rosji. Dnia 2 marca 1864 został ogłoszony ukaz cara Aleksandra II o uwłaszczeniu chłopów w Królestwie Polskim. W nocy z 11 na 12 kwietnia 1864 roku aresztowano ostatniego dyktatora powstania Romualda Traugutta. W dziewięć dni później jeden z ostatnich powstańczych dowódców, generał Józef Hauke-Bosak opuścił teren walk i przybył do Krakowa. 5 sierpnia na stokach warszawskiej Cytadeli zginął na szubienicy Romuald Traugutt i czterech jego towarzyszy. Nadal jednak walczyły odosobnione grupy powstańców, jednym z ostatnich był ks. Stanisław Brzóska, który został powieszony w Sokołowie Podlaskim. Walka była skończona.



operowania mniejszymi oddziałami i do walk o charakterze partyzanckim. W Ziemi Łukowskiej doszło jednak do bitwy pod Gręzówką i Staninem, w dodatku zwycięskiej (14 marca). Walką umiejętnie pokierował naczelnik podlaski płk Lewandowski, zaś jazdą powstańczą dowodził kpt. Karol Krysiński. W bitwie tej zostali ranni m. in. ks. Brzóska i młody

Aleksander Głowacki. W końcu marca 1863 r. naczelnik Lewandowski został aresztowany. Po nim zwierzchnictwo nad powstańcami w woj. podlaskim przekazano płk Borelowskiemu, zaś na początku lata płk Michałowi Heydenreich-Krukowi. Do największych bitew całego powstania doszło na Lubelszczyźnie w sierpniu, ze znaczącym udziałem oddziałów z sąsiedniego Podlasia. Pierwsze dwie, pod Chruśliną (4 sierpnia) i pod Żyrzynem (8 sierpnia), zakończyły się sukcesem powstańców dowodzonych przez gen. Heydenreich-Kruka.

Na jesieni 1863 r. powstańcy stoczyli w woj. podlaskim 21 bitew i potyczek z wojskami zaborcy. Na początku listopada sporo powstańców, rozbitków z różnych oddziałów, znalazło się w okolicach Krzywdy i stoczyło zwycięską bitwę pod Fiukówką (8 listopada). Wyczerpani długimi marszami, nie mogąc przejść do działań zaczepnych, powstańcy wycofali się na Żelechów w stronę Wisły, aby odpocząć w tamtejszych lasach. Ostatnie, tym razem przegrane bitwy, stoczyli powstańcy w naszym regionie pod Zastawiem (2 grudnia). Oddział płk Szydłowskiego stracił w tej bitwie aż 200 ludzi. Natomiast pod Kockiem doszło do klęski jazdy powstańczej w dzień Bożego Narodzenia. W całym 1864 r. stoczono w

woj. podlaskim tylko 15 bitew i potyczek. W kwietniu Rosjanie rozbili ostatnie oddziały na Lubelszczyźnie i Podlasiu. Pozostał jedynie oddział ks. Brzóska. Działał on jeszcze cały rok, ale nie miał już żadnego wpływu na losy powstania. W październiku 1864 r. i ten oddział został wytropiony i rozbity. Niedobitki powstańców, wraz ze swoim dowódcą, udały się w lasy k. Sokołowa Podlaskiego. Tam jeszcze 29 grudnia stoczyli oni ostatnią bitwę powstania pod Przewyżkami z 35 Kozakami. Ostatecznie ks. Brzóska schwytano 29 kwietnia 1865 r. w Spytkach, wraz z czterema innymi powstańcami, a 23 maja powieszono w Sokołowie.

Przez szeregi powstańcze przewinęło się około 200 tys. ludzi, a jeszcze więcej działało w organizacji narodowej, która potajemnie zbierała podatki i sprawnie tworzyła kolejne oddziały. Powstanie wspierali ludzie z zaboru austriackiego i pruskiego. Dzięki temu zryw mógł trwać 15 mies.- najdłużej ze wszystkich polskich insurekcji. Powstanie spowodowało spore straty ludnościowe i materialne, ale jednocześnie nadając chłopom ziemię, uczyniło ich obywatelami i rozwinęło w nich świadomość narodową.

Karolina Kożuchowska II G

# Wielkanoc

Wielkanoc, Pascha, Niedziela wielkanocna, Zmartwychwstanie Pańskie, Wielki Dzień to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, obchodzone przez Kościoły chrześcijańskie.

Święta Wielkanocne mają bogatą tradycję. W Polsce bardzo pielęgnuje się obyczaje i tradycje wielkanocne, których jest bardzo wiele. Niektóre z tradycji wielkanocnych zanikają, jednak wiele z nich kultywuje się nadal w polskich domach.

### **Niedziela Palmowa**

Tradycyjne palmy wielkanocne przygotowuje się z wierzby, która zgodnie z tradycją jest symbolem nieśmiertelności duszy. Obecnie wielkanocne palemki ozdabiane są suszonymi kwiatami, ziołami czy piórkami różnych kolorów. Świecenie palmy wielkanocnej to piękna tradycja według której palmy chronią domowników przed nieszczęściem.

### **Środa Popielcowa**

Rytuał posypywania głowy popiołem w Środę Popielcową to bardzo stara tradycja wielkanocna, która stała się symbolem pokuty uczestników nabożeństwa.



### **Wielkanocny koszyczek**

Według tradycji Wielka Sobota to okres radosnego oczekiwania i tego dnia należy poświęcić koszyczek z jedzeniem. W takim wielkanocnym koszyczku nie może zabraknąć baranka – symbolu Zmartwychwstania, wędlin – symbolu

kończącego się postu, jajka – symbolu narodzenia, czy masła – symbolu dobrobytu. Do wielkanocnego koszyczka wkłada się także sól i pieprz, chleb oraz ozdoby takie jak kolorowe pisanki i kurczaczki.

### **Potrawy na Wielkanoc**

Kolejną tradycją wielkanocną są oczywiście tradycyjne potrawy na Wielkanoc. Według tradycji wielkanocnej na stole podczas świąt muszą pojawić się wszystkie te potrawy, których nam brakowało podczas trwania Wielkiego Postu. Świątując okres Wielkanocy na stołach nie może zabraknąć żurku wielkanocnego z białą kielbasą i kawałkami jajka. Jajka są symbolem nowego życia i tradycja głosi, że im więcej

potraw z jajek na wielkanocnym stole tym większa będzie pomyślność domowników. Do tradycji wielkanocnej należy także pieczenie babek wielkanocnych oraz mazurków.



### **Śniadanie**

Tradycją wielkanocną jest świąteczne śniadanie w Wielką Niedzielę, podczas którego dzielimy się uroczyście jajkiem z

domownikami, po czym zasiadamy do śniadania i cieszymy się suto zastawionym stołem.

### **Pisanki**

Malowanie pisanek to chyba najpopularniejsza tradycja wielkanocna, gdzie ozdabiamy i kolorujemy skorupki jajek. Tworzyć pisanki można na wiele sposobów, najprostszym z nich jest zanurzanie jajek w wodzie w której został rozpuszczony barwnik. Pisanki można także oklejać, malować lakierem do paznokci bądź wyskrobywać koronkowe wzory ostrym narzędziem na skorupce.





## Śmigus Dyngus

Śmigus Dyngus to także bardzo znana tradycja wielkanocna obchodzona w tzw. lany poniedziałek. To zabawa polegająca na oblewaniu wodą wszystkich i wszędzie przez cały dzień. Według tradycji wszystkie panny oblane wodą w Śmigus Dyngus miały większe szanse na zamążpójście. Wielkanoc to święto pełne tradycji i obyczajów. Tradycje wielkanocne sprawiają, że to święto staje się wyjątkowe, a świąteczne dni są bardziej radosne.



# Konkurs Języka Niemieckiego

26 marca 2013 r. w Studium Celnym odbył się Finał Wojewódzki IX Konkursu Języka Niemieckiego organizowanego przez RECTUS-WOC oraz Polsko-Niemieckie Centrum Przedsiębiorczości w Białej Podlaskiej. Wśród 30 osób, którzy pomyślnie przeszli eliminacje szkolne, znalazła się uczennica klasy 2H Monika Dudzińska. Monika świetnie poradziła sobie z testem leksykalno-gramatycznym i wraz z sześcioma innymi uczestnikami konkursu znalazła się w gronie najlepszych, zakwalifikowanych do etapu ustnego. Cały konkurs ukończyła na bardzo wysokim III miejscu. Nasza szkoła zajęła również III miejsce w kategorii



szkół lepsi okazali się jedynie uczniowie z Lublina oraz Puław. Gratulujemy i życzymy zwycięstwa w przyszłym roku.

Monika Dudzińska II H

# Mam haka na raka



Program „Mam haka na raka” to ogólnopolska akcja promująca walkę z rakiem. Jest to już szósta edycja tego programu. W tym roku motywem przewodnim jest złośliwy nowotwór skóry - czerniak. Istotą programu jest zaangażowanie młodzieży ponadgimnazjalnej z całej Polski w



tworzenie kampanii, której zadaniem będzie promowanie profilaktyki nowotworowej.

Chcemy uświadomić ludziom, że naprawdę warto przeprowadzać badania profilaktyczne. Czerniak wykryty w początkowym stadium może być całkowicie wyleczalny. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, że wystarczy tak niewiele, aby zapobiec nieszczęściu.

Przeprowadziłyśmy wiele akcji na terenie naszego miasta. Nasze ulotki i plakaty można zobaczyć w różnych punktach miasta. 1 lutego w naszej szkole zorganizowałyśmy wykład z lekarzami. Dr n. med. specjalista dermatolog Teresa Żukowska oraz dr n. med. specjalista otorynolaryngolog Piotr Szczepański przybliżyli uczniom klas biologiczno-chemicznych wiedzę z zakresu wykrywania, leczenia oraz profilaktyki nowotworów skóry. Przed rozpoczęciem wykładu przeprowadziłyśmy wśród

uczniów ankietę na temat czerniaka. Zawierała ona 5 pytań. Ilość poprawnych odpowiedzi wyniosła średnio 44%. Tą samą ankietę dałyśmy uczniom po wykładzie. Średnie wyniki podniosły do 78% poprawnych odpowiedzi. Wskazuje to na skuteczność naszych działań. Udało nam się również przeprowadzić happening, podczas którego zbierałyśmy podpisy pod deklaracją „Zachęcę jedną osobę do wykonania badania profilaktycznego” i rozdawałyśmy ulotki z adresami placówek, gdzie można udać się na owe badania. Ludzie podchodzili do naszych działań bardzo życzliwie. Pomagali nam, wspierali, uważnie słuchali tego, co chciałyśmy im powiedzieć. Nasze działania spotkały się z dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Więcej informacji o naszym przedsięwzięciu można znaleźć na blogu <http://www.profilaktykaczerniaka.blogspot.com/>

Opracowały: Kinga Miszczuk  
Anna Szczepańska, Katarzyna Wakulak,  
Katarzyna Mazurek, Aleksandra Maksymiuk

# Akcja wymiany książek



## Odśwież swoją domową biblioteczkę

Weź udział w akcji wymiany książek, która odbędzie się **26.03.2013r.** w bibliotece szkolnej. Przynieś wcześniej do biblioteki lub klubu takie tytuły do których nie będziesz wracać, a inni z chęcią je przeczytają. Zamiast się kurzyć na półce, niech znajdą nowego czytelnika.

**Książka żyje, kiedy jest czytana.**

**Zasada wymiany jest prosta będziesz mógł wybrać tyle książek, ile sam przyniosłeś.**

**Sztuka za sztukę, lub jak kto woli tytuł za tytuł.**

Będziesz mógł wybierać spośród książek przyniesionych przez innych uczestników akcji. Zdobędziesz nowe książki nie ponosząc dodatkowych kosztów, a jednocześnie dasz książkom drugie życie.

Książki, które tego dnia nie znajdą nowego domu znajdą swoje miejsce na **półce bookcrossing** w klubie szkolnym.

Szczegółowy regulamin akcji znajduje się w bibliotece.

# Podsumowanie akcji

Każdy z nas przyzna, że sam fakt posiadania książek na półce jest powodem do dumy. Choć do wszystkich jesteśmy bardzo przywiązani uczuciowo, to po chwili zastanowienia możemy wskazać przynajmniej jedną pozycję, w stosunku do której to przywiązanie jest nieco mniejsze. Może to jest pochopny zakup, nietrafiony prezent, książka z której już się wyrosło lub która po prostu się znudziła.

Książka, której nikt nie bierze w ręce traci swą magiczną moc. Rada? Należy znaleźć jej nowego właściciela!

Właśnie dlatego 26 marca w bibliotece szkolnej odbyła się pierwsza edycja akcji wymiany książek. Wzięło w niej udział 15 osób. Może to nie jest dużo, ale mamy nadzieję, że w następnych edycjach zainteresowanych osób będzie znacznie więcej. Uczestnicy akcji przynieśli bardzo



ciekawe pozycje, które błyskawicznie znalazły nowych właścicieli. W ten sposób 47 książek znalazło nowy dom. Pozostałe książki trafią na półkę bookcrossing w klubie szkolnym.

mgr Jolanta Szolucha

# Koło teatralne

W naszej szkole odbywają się zajęcia koła teatralnego pod czujnym okiem sora Stefana Wrzoska. W tym roku ciężko pracowaliśmy nad komedią Williama Szekspira "Wesołe kumoszki z Windsoru". Po 7 miesiącach pracy byliśmy gotowi, by zaprezentować się szerszej publiczności. 9-ego marca tego roku pojechaliśmy do Lublina, aby wziąć udział w Przeglądzie Inscenizacji Fragmentów Dzieł Williama Szekspira w Języku Angielskim. Oprócz sora Wrzoska, towarzyszyła nam sorka Małgorzata Tokarska. Spod szkoły wyjechaliśmy o 6.30. Podróż minęła nam bardzo szybko i już ok. 8.30 byliśmy na miejscu. Tam mieliśmy chwilę, aby przećwiczyć sztukę na prawdziwej scenie. Po próbie pojechaliśmy do centrum handlowego, aby zrobić zakupy i

zrelaksować się przed występem. Po dwóch godzinach wróciliśmy do Domu Kultury, aby podziwiać przedstawienia konkurencji. Kiedy przyszła kolej na nas, wszyscy byli bardzo zdenerwowani. Pomimo ogromnego stresu, na scenie czuliśmy się bardzo swobodnie. Daliśmy z siebie wszystko. Występ został nagrodzony gromkimi brawami. Kiedy wróciliśmy do szatni, poczuliśmy wielką radość i ulgę. Podczas powrotu do domu wszyscy rozmawiali o pełnym wrażeń dniu. Do Białej wróciliśmy ok. 20.

Pomimo tego, że nie udało nam się zdobyć Grand Prix, jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni z naszego występu. Nasz plakat, wykonany przez uczennicę klasy 3.b, Alicję Kozłowską, został wyróżniony. Obecnie można go

podziwiać na korytarzu przy szatni.

W naszej szkole odbywają się zajęcia koła teatralnego pod czujnym okiem prof. Stefana Wrzoska. W tym roku ciężko pracowaliśmy nad komedią Williama Szekspira "Wesołe kumoszki z Windsoru". Po 7 miesiącach pracy byliśmy gotowi, by zaprezentować się szerszej publiczności. Dnia 9 marca b.r. pojechaliśmy do Lublina, aby wziąć udział w Przeglądzie Inscenizacji Fragmentów Dzieł Williama Szekspira w Języku Angielskim. Oprócz sora Wrzoska, towarzyszyła nam sorka Małgorzata Tokarska. Spod szkoły wyjechaliśmy o 6.30. Podróż minęła nam bardzo szybko i już ok. 8.30 byliśmy na miejscu. Tam mieliśmy chwilę, aby przećwiczyć sztukę na prawdziwej scenie. Po próbie pojechaliśmy do centrum handlowego, aby zrobić zakupy i

zrelaksować się przed występem. Po dwóch godzinach wróciliśmy do Domu Kultury, aby podziwiać przedstawienia konkurencji. Kiedy przyszła kolej na nas, wszyscy byli bardzo zdenerwowani. Pomimo ogromnego stresu, na scenie czuliśmy się bardzo swobodnie. Daliśmy z siebie wszystko. Występ został nagrodzony gromkimi brawami. Kiedy wróciliśmy do szatni, poczuliśmy wielką radość i ulgę. Podczas powrotu do domu wszyscy rozmawiali o pełnym wrażeń dniu. Do Białej wróciliśmy ok. 20.

Pomimo tego, że nie udało nam się zdobyć Grand Prix, jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni z naszego występu. Nasz plakat, wykonany przez uczennicę klasy 3.b, Alicję Kozłowską, został wyróżniony. Obecnie można go podziwiać na korytarzu przy szatni.

Weronika Pawlik Ic

# "Czarno na białym"

Grupa "Czarno na białym" złożona z uczniów z klasy Ie w składzie: Joanna Niedźwiedziuk, Paulina Ignaciuk, Agata Michalak, Patryk Dębek, Kacper Biegajło wzięli udział w tegorocznej 6. edycji "Mam Haka Na Raka". Głównym celem tej akcji jest propagowanie profilaktyki chorób nowotworowych z naciskiem na czerniaka- raka skóry.

Z tej okazji grupa " Czarno na białym" zorganizowała happening, który odbył się 4. lutego w Dzień Hakowicza. Nasze działania uświetnił występy czterech miejscowych zespołów:

- "Mikołajczyk Bend"

- "The Same"

- " Funky Monks"

- Paweł Tokarski

Podczas happeningu rozdawana była gorąca herbata i ciastko oraz ulotki dotyczące czerniaka.

Dziękujemy wszystkim przybyłym: Panu Przemysławowi Olesiejukowi-dyrektorowi I LO im. J.I.Kraszewskiego oraz naszej opiekunce p. Dorocie Kowaleńko.

# OLIMPIADA JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Olimpiada Języka Rosyjskiego – jedna z najstarszych olimpiad przedmiotowych w Polsce, jej pierwsza edycja odbyła się w roku 1969. Zawody podzielone są na 3 części: zawody I stopnia (szkolne) – test pisemny lub egzamin ustny (formę eliminacji ustala odpowiedni Komitet Okręgowy), zawody II stopnia (okręgowe) – test pisemny oraz egzamin ustny, zawody III stopnia (centralne) – wypracowanie oraz egzamin ustny. Tematy wypowiedzi ustnych sprawdzają zarówno praktyczną znajomość języka rosyjskiego, jak i wiedzę na temat kultury i historii Rosji. Laureaci i finaliści olimpiady na świadectwie maturalnym (na poziomie rozszerzonym) otrzymują najwyższą notę z tego przedmiotu i zwolnieni są z jego zdawania. Laureaci najwyższych miejsc otrzymują ponadto prawo startu w międzynarodowej olimpiadzie języka rosyjskiego. Organizatorem merytorycznym zawodów jest Instytut Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Obok Ministerstwa Edukacji Narodowej

tradycyjnym współorganizatorem i sponsorem tej imprezy jest Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód.

W tym roku do etapu okręgowego zakwalifikowało się 11 uczniów naszej szkoły: Piotr Arseniuk 1d, Aleksandra Józefaciuk 3d, Magdalena Trubaj 3g (opiekun – mgr U. Jajus) oraz Iga Karpińska 1d, Krystyna Nowaczenko 1a, Karolina Pilipiuk 2c, Marta Korowaj 2g, Sylwia Iwaniuk 3g, Agata Babkiewicz 3g, Emilia Działowska 3g, Karolina Czubaj 3c (opiekun – mgr A. Makarewicz). Uczennica Emilia Działowska zajęła I miejsce w eliminacjach okręgowych uzyskując 90 na 100 punktów. Do etapu centralnego zakwalifikował się również Piotr Arseniuk uzyskując 85 punktów. Wyróżnienie otrzymały Sylwia Iwaniuk, Karolina Czubaj, Magdalena Trubaj, Iga Karpińska, Krystyna Nowaczenko, Marta Korowaj, Agata Babkiewicz uzyskując 70 punktów i więcej. Etap centralny olimpiady odbędzie się w Warszawie 20-21 kwietnia. Serdecznie gratulujemy sukcesów!

## Biblioteka szkolna ogłasza

# KONKURS FOTOGRAFICZNY

„Kartka z kalendarza na rok szkolny 2013/2014”

### Regulamin konkursu

#### I. Postanowienia ogólne

1. Organizatorem konkursu jest biblioteka szkolna.
2. Cele konkursu:
  - ✓ upowszechnienie i popularyzacja fotografii jako dziedziny sztuki;
  - ✓ rozwijanie zainteresowań artystycznych młodzieży;
  - ✓ ukazanie w ciekawy sposób życia szkoły;
  - ✓ stworzenie kalendarza szkoły, jako formy promocji szkoły.
3. W konkursie może brać udział każdy uczeń I LO im. J.I. Kraszewskiego.
4. Konkurs trwa od 25.03.2013 do 25.04.2013 roku.

#### II. Informacje dotyczące prac konkursowych

1. Każdy uczestnik może przesłać na konkurs maksymalnie trzy fotografie.
2. Na zdjęciach powinna znajdować się szkoła i jej życie, ukazane w różnych ujęciach i w pełnej dowolności interpretacyjnej.



3. Organizator zastrzega sobie prawo do dyskwalifikacji prac o niskiej jakości technicznej
4. W konkursie mogą brać udział wyłącznie zdjęcia własne.
5. Prace należy przesłać drogą elektroniczną na adres:  
**biblioteka.szkolna@vip.onet.pl**
6. Przesłany folder powinien zawierać:
  - ✓ maksymalnie 3 zdjęcia konkursowe w formacie .JPEG, w wysokiej rozdzielczości (min. 1600x1200);
  - ✓ dane osobowe (imię, nazwisko, klasa) w formie pliku tekstowego;
  - ✓ tytuł folderu: Kartka z kalendarza.
7. Prace nadesłane po 25.04.2013 nie będą brane pod uwagę.

### **III. Postanowienia końcowe**

1. Organizator powołuje jury konkursu.
2. Zgłoszenia prac do konkursu oznacza akceptację jego regulaminu.
3. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 10.05.2013 roku.
4. Dziesięć najlepszych fotografii, opatrzonych imieniem i nazwiskiem autora, zostanie wykorzystanych w kalendarzu szkolnym na rok 2013/2014.
5. Organizator nie zwraca nadesłanych prac.

Mgr Jolanta Szolucha

# **„Pierwszoroczni, za mną!”**

*Rubeus Hagrid*

Ja, pierwszoklasistka, wybrałam się na szczerze rozmowy z rówieśnikami. Jak wygląda szkoła widziana oczyma „pierwszorocznych”, osób stosunkowo nowych w tej szkole? Sprawdziłam. I chętnie o tym powiem!

Zadałam kilku pierwszoklasistom podstawowe pytanie „Co wam się podoba w naszej szkole?”. Otrzymałam mnóstwo podobnych odpowiedzi: że rodzinna atmosfera, że wszyscy sobie pomagają, angażują się. Usłyszałam też głośno wypowiedziane moje obawy sprzed pół roku „baliśmy się, że spotkamy się tu z rywalizacją i dążeniem do celu „po trupach”. Ale tu jest całkiem inaczej! Kiedy sobie nie radzisz zawsze znajdzie się ktoś kto jest gotowy pomóc, ludzie na korytarzu się uśmiechają i nie traktują cię z góry. I to przesada, że tu trzeba wiecznie siedzieć z nosem w książce!”.

Przytaknęłam. W szkole jest wesoło, jakby wiosna trwała cały rok! Dotarło do mnie też wiele ciepłych słów o nauczycielach. Uczniom bardzo podoba się ich podejście, że nie straszą, nie krzyczą, pomagają i zawsze znajdują dla nas czas, „są wyluzowani” mówią ze śmiechem. Zwróciłam również uwagę na sposoby prowadzenia lekcji: nie jest nudno! Cześć niech będzie kreatywności!

Ogromną burzę wywołało pytanie o budynek szkoły. „Czuję się jak w Hogwarcie!” usłyszałam. Oczywiście wywołało to falę śmiechu, jednak jest w tym ziarenko prawdy. Widocznie nie tylko ja uwielbiam atmosferę starych, grubych murów szkoły, niezliczonych tajemnych przejść i korytarzyków. W tym miejscu historia zdaje się być niemal namacalna. I uczniowie to dostrzegają. Oczywiście nikt nie odrzuca dóbr cywilizacji... Chwalono

komputery i projektory w klasach, dzięki którym lekcje są ciekawsze i mamy szybki dostęp do informacji. Aula, pachnąca jeszcze świeżą farbą, również bardzo podoba się uczniom. Ja sama lubię w niej przebywać. Klasy przygotowujące wszelkie akademie bez wątpienia docenią jej uroki. Pod niebiosa wychwalano szkolny klub. „Tam zawsze panuje taka fajna atmosfera, można się w spokoju pouczyć, pogadać ze znajomymi... a nawet pograć na pianinie!”. Wydaje mi się, że nikomu nie muszę tłumaczyć fenomenu klubu. Po prostu go kochamy. Cieszymy się również ze sklepika. Boskie posiłki podawane przez sympatyczną Panią sklepiarkę („jest przemiła i zawsze życzy smacznego”). Pozytywnie w rankingu wypadła szatnia. Jednak... „dobrze, że nasze uśmiechnięte Panie woźne pomagają nam, gdy niechcący zdarzy nam się zapomnieć kluczyka”. Święta prawda!

Bardzo ważne są również... otwarte klasy! Taka mała rzecz, a cieszy „bo fajnie jest mieć swoje miejsce w szkole”. Dostrzeżone zostało również szkolne radio, które niezawodnie poprawia nam wszystkim humory. Ja również biję za to pokłony do samej ziemi!

A co na temat sportu? To właśnie tutaj chciałabym opisać jak bardzo uczniowie polubili basen. „Uwielbiam pływać”, „Sama nie mam czasu chodzić na basen”, „coś się dzieje na WFie!”... zostałam zasypana gradem pochlebnych opinii, do których też się dołączam. Atrakcją jest też duża sala gimnastyczna, na której często organizowane są zawody. My, Polacy, zdaje się jesteśmy kibicami od urodzenia. Moje skromne badania wykazały, że pierwszoklasiści polubili swoją szkołę. Zamiast długiego podsumowania przytoczę po prostu słowa jednej z uczennic „Szkoda, że nauka w liceum trwa tak krótko”.

Magdalena Kisielewska IB

# SUKCESY SPORTOWE SZKOŁY

I LO im.J.I. Kraszewskiego uczestniczy we wszystkich zawodach sportowych organizowanych przez białski, rejonowy i wojewódzki Szkolny Związek Sportowy. Rozgrywki sportowe organizowane są na trzech etapach: miejskim, rejonowym i wojewódzkim. Warunkiem startu w zawodach rejonowych jest zwycięstwo w poszczególnych dyscyplinach sportowych na etapie miejskim. Do zawodów wojewódzkich awansują zwycięscy lub wicemistrzowie zawodów rejonowych. W zawodach rejonowych rywalizują mistrzowie powiatów Biała Podlaska, miasta Biała Podlaska, Parczewa, Radzyna Podlaskiego i Łukowa.

W zawodach wojewódzkich- w finale licealiady uczestniczą zwycięscy sześciu rejonów; Białej Podlaskiej, Lublina,

Zamościa, Biłgoraja, Tomaszowa Lubelskiego i Puław. Od kilkunastu lat nasza szkoła zwycięża w współzawodnictwie sportowym szkół ponadgimnazjalnych w mieście Biała Podlaska. W finale wojewódzkim licealiady uczestniczymy w wielu dyscyplinach sportowych odnosząc znaczące sukcesy ( od I do VI miejsca) we współzawodnictwie sportowym szkół ponadgimnazjalnych województwa lubelskiego – licealiada, już po raz siódmy z rzędu zajeliśmy pierwsze miejsce, co jest ewenementem w historii współzawodnictwa w naszym województwie. Żadna ze szkół przez kolejne siedem lat nie zwyciężała we współzawodnictwie sportowym szkół województwa lubelskiego organizowanym przez Szkolny Związek Sportowy.

Największe sukcesy w ostatnich latach osiągnęliśmy w dyscyplinach:  
- lekkoatletyce (liga lekkoatletyczna, biegi przełajowe indywidualne i sztafetowe dziewcząt i chłopców)  
- koszykówce chłopców  
- pływaniu (indywidualne i sztafety pływackie)  
- tenisie stołowym

Nasi uczniowie uczestniczą również w zawodach ogólnopolskich zdobywając czołowe miejsca. W roku szkolnym 2010/2011 - Mateusz Biegajło został wicemistrzem Polski w biegu na 200 m i zajął 10-te miejsce w mistrzostwach świata juniorów.

W roku szkolnym 2012/2013 Piotr Straszewski został wicemistrzem Polski juniorów w biegu na 200 m, a Monika Chwalewska- medalistką mistrzostw Polski w taekwon-do Dorota Zabielska została mistrzynią Polski w karate koryokoshin juniorów.

Bardzo dobre wyniki zawodów międzyszkolnych, miejskich, rejonowych i wojewódzkich to zasługa nauczycieli wychowania fizycznego i chęci uczniów oraz dobra współpraca ze szkołami gimnazjalnymi, klubami sportowymi. Nasza młodzież uczestniczy również w zawodach organizowanych przez ligi międzyszkolne na terenie miasta w- piłce ręcznej, koszykówce i siatkówce, oraz w turniejach międzynarodowych, integracyjnych organizowanych w Brześciu na Białorusi.

Magdalena Matusiewicz  
Dominika Sobkiewicz III

# Wyjazd do Brześcia

Szóstego marca wczesnym rankiem spod naszej szkoły pod opieką mgr Wiktora Laszuka i trenera Wojciecha Sarula wyruszyliśmy do Brześcia na Międzynarodowy Turniej Koszykarski. Już około godziny 11 drużyna dziewcząt rozegrała swój pierwszy mecz z zespołem z Bierozy zakończył się wynikiem 73-54 na korzyść naszej drużyny. :) Było to świetne rozpoczęcie zawodów sportowych. Po obiedzie udaliśmy się do położonej niedaleko kwatery sportowej, w której mogliśmy chwilę odpocząć i zregenerować siły. Około godziny 18 wyruszyliśmy do nowoczesnego Kompleksu Sportowego „Viktoria”, aby kibicować drużynie chłopców w meczu z Centrum Rezerw Olimpijskich VIKTORIA, który ku naszej radości zakończył się sukcesem naszego zespołu. Do kwatery wróciliśmy zmęczeni późnym wieczorem, ale zadowoleni i szczęśliwi :) Następnego dnia już około godziny 9. rozegrałyśmy pierwszy z dwóch meczów z drużyną „Brześciem CMT”, który zakończył się na naszą korzyść; drugi z Reprezentacją Rejonu Brzeskiego który również zakończył się zwycięstwem naszej drużyny. Dało nam to tym samym pierwsze miejsce w turnieju. W nagrodę otrzymaliśmy puchar, a każda z zawodniczek dostała tulipana, dyplom i czekoladę z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet:)

Podczas gdy dziewczyny odbierały zasłużone laury, chłopcy toczyli zacięty pojedynek rewanżowy, w którym również nie dali szans drużynie przeciwnej. Około godziny 15 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Białej. Wszyscy wróciliśmy zadowoleni i usatysfakcjonowani naszymi sukcesami.

### **Skład drużyny dziewcząt:**

Dominika Bielecka, Kornelia Chilczuk, Katarzyna Chodkowska, Magda Komar, Aleksandra Kurowska, Aleksandra Łukjańczuk, Magda Matusiewicz, Julita Mańkowska, Dominika Sobkiewicz, Wiktoria Sobol;

### **Skład drużyny chłopców:**

Jakub Halecki, Arian Kryśko, Paweł Kowalczyk, Jakub Lipka, Piotr Odyniec, Kacper Skerczyński, Mateusz Trochimiuk;

# **FINAŁ REJONU PIŁKI RĘCZNEJ CHŁOPCÓW 2012/2013 - LICEALIADA**

W hali ILiceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego rozegrano Finał Rejonu w Piłce Ręcznej chłopców szkół ponadgimnazjalnych. Gospodarze w decydującym meczu przegrali jedną bramką z drużyną z Łukowa.

### **DRUŻYNĘ CHŁOPCÓW REPREZENTOWALI:**

I LO (opiekun Maciej Hetmańczyk); UCZNIOWIE: Paweł Kapłan, Paweł, Legońkoff, Adrian Kryśko, Maciej Mańko, Paweł Marczuk, Konrad Nasiłowski, Karol Malczuk, Michał Zozula, Arkadiusz Wiński, Marcin Bielecki, Rafał Borysiuk.

O jedną bramkę gorsi okazali się zawodnicy I LO w Białej Podlaskiej w decydującym meczu podczas finału rejonu w piłce ręcznej. Na zawody wojewódzkie pojedzie zespół z Łukowa.

### **Półfinały**

Biała Podlaska 25:11 Radzyń Podlaski

Łuków 24:10 Międzyrzec Podlaski

### **Mecz o trzecie miejsce**

Radzyń Podlaski 23:9 Międzyrzec Podlaski

### **Finał**

Biała Podlaska 19:20 Łuków



**Redakcja:** mgr Anna Chudzik, mgr Anna Dymowska, mgr Anna Makarewicz, mgr Joanna Orlik, mgr Jolanta Szolucha **oraz uczniowie:** Paulina Burdon, Monika Dudzińska, Michał Goławski, Katarzyna Jowik, Magdalena Kisielewska, Magdalena Komar, Karolina Kożuchowska, Adrian Lewczuk, Aleksandra Maksymiuk, Magdalena Matusiewicz, Katarzyna Mazurek, Kinga Miszczuk, Weronika Pawlik, Dominika Sobkiewicz, Anna Szczepańska, Katarzyna Wakuluk.

**Zapraszamy do współpracy i prosimy o nadsyłanie tekstów do publikacji i wszelkich uwag na adres e mailowy: kraszttest\_1@wp.pl**